

CONOWEGO

PL

www.conowego.pl

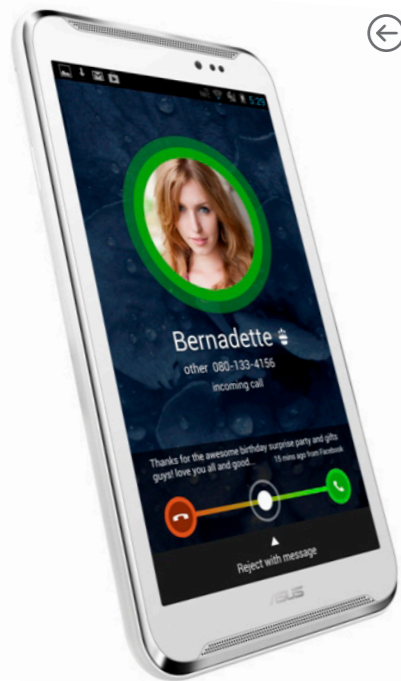


biuletyn
conowego

luty
2014

- /// Hakerzy zaatakowali Orange
- /// Google ma patent na dwuekranowy e-czytnik
- /// LG G Pro 2 - już oficjalnie!





Nowy Fonepad 7 i Fonepad 6 Note trafiają do sprzedaży

Do polskich sklepów trafiły właśnie dwa bardzo interesujące phablety Asusa - model Fonepad 7 [odświeżona wersja 7-calowego tabletu z funkcją dzwonienia] i Fonepad 6 Note, którego cechą szczególną jest rysik. Ceny są bardzo przystępne, a specyfikacje ze stosunkowo wysokiej półki. Fonepad 7 [ME175CG] posiada 7-calowy, dotykowy ekran, dwurdzeniowy procesor Intel Atom Z2520. Fonepad Note 6 [ME560CG] to smukły, 6-calowy tablet z ekranem FullHD, procesorem Intel Atom Z2580 oraz rysikiem. Urządzenia są już dostępne w sprzedaży w cenie 699 zł [Fonepad 7] i 1499 zł [Fonepad Note 6]. ASUS Fonepad Note 6 [ME560CG] pomimo swych niewielkich rozmiarów [obudowa o grubości zaledwie 10,3 mm i waga wynosząca 210 g] posiada wysokiej jakości sześciocalowy ekran Super IPS+ o rozdzielczości 1920 x 1080. ASUS Fonepad 7 [ME175CG] to nowy phablet Asusa posiadający 7-calowy ekran IPS o rozdzielczości 1280 x 800, obsługujący 10-dotykowy multitouch. Wbudowana bateria wystarcza na 10 godzin pracy.

Assassin's Creed: Arena – ciekawa planszówka



Ostatnimi czasy można zaobserwować, że wiele popularnych gier pojawia się również w wersji "bez prądu". Po rodzimym Wiedźminie przyszedł czas na Assassin's Creed. Arena jest efektem współpracy Ubisoftu i Cryptozoic Entertainment. Gra przeznaczona jest dla 2-4 graczy, których zadaniem jest zdobywanie punktów zwycięstwa za likwidowanie celów i zabijanie siebie nawzajem. Na początku każdej tury losowana jest karta wydarzenia, która może mieć wpływ albo na całą planszę, albo na pojedynczego gracza. Zawiera ona również zasady rozgrywki w danej turze. Uczestnicy rozgrywki mogą poruszać się po planszy, atakować lub chować się w cieniu. Wszystko zależy od trzymany w ręku kart akcji. Punkty zwycięstwa otrzymuje się również za zdobywanie skarbów, które trzeba donieść do bazy, w czym przeszkodzić mogą inni gracze. Zwycięzcą zostaje osoba, która zbiera piętnaście punktów zwycięstwa lub będzie miała ich najwięcej, kiedy skończą się karty wydarzeń. Gra zadebiutuje 26 lutego i będzie kosztowała 50 dolarów.



Faktury elektroniczne - TP naruszało prawa konsumentów

Według Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów niezgodnych z prawem praktyk dopuściła się Telekomunikacja Polska. Chodzi o dość uciążliwy problem automatycznego przejścia na faktury w wersji elektronicznej. Firma nie otrzyma jednak kary finansowej, ponieważ zobowiązała się do zmiany swojej polityki. Cała sprawa swój początek ma jeszcze w 2011 roku, kiedy to Telekomunikacja Polska [aktualnie Orange Polska] dokonała jednostronnej zmiany sposobu dostarczania faktur. Zrezygnowano z tradycyjnej, papierowej formy na rzecz elektronicznego odpowiednika. Według najnowszych ustaleń zmiany dotknęły niespełna 90 tysięcy klientów firmy. Według rozporządzenia ministra finansów niezbędnym warunkiem przesłania klientom e-faktur jest uzyskanie na to zgody. Jeżeli takowa nie zostanie wyrażona, usługodawca ma obowiązek wciąż dostarczać papierowy odpowiednik. TP całkowicie zignorowała ten przepis, próbując odgórnie narzucić e-faktury. Spowodowało to spore zamieszanie wśród klientów - niektórzy nie wiedzieli o zmianach, a firma nałożyła na nich odsetki za nieterminowe uiszczenie opłat.

Ważny wyrok ETS w sprawie linkowania

Jeden z istotniejszych dla Internautów werdyktów wydał właśnie Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Chodzi o możliwość linkowania do utworów innych osób we własnych serwisach. Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł właśnie, że właściciel strony internetowej może odesłać za pośrednictwem linku do utworów chronionych, jeśli są już one dostępne na innej stronie. Nie musi przy tym posiadać zezwolenia podmiotów prawa autorskiego. Jest jednak pewien haczyk. Linkować można, ale w sytuacji, gdy podawane treści są ogólnodostępne. Nad całą sprawą można jednak zastanowić się nieco głębiej - w spornej sytuacji konkretnie chodziło o artykuły. Co jednak, gdyby spór dotyczył np. materiały wideo? Nie wiadomo - wyrok ETS mógłby być jednak inny.

Windows 8: rozeszło się ponad 200 milionów kopii

Mówi się, że co drugi system operacyjny Microsoftu jest dobry. Windows 8 błędnie w porównaniu ze swoim poprzednikiem. Liczby dotyczą wyłącznie kopii sprzedanych producentom komputerów i wersji pudełkowych, nie obejmują natomiast licencji grupowych, które sprzedawane są dużym firmom. Windows 8 nie cieszy się zbyt dużą popularnością głównie dlatego, że projektując go, Microsoft wybiegł nieco zbyt daleko w przyszłość, a kiedy system debiutował na rynku, użytkownicy nie byli gotowi na radykalne zmiany. Do porażki Windowsa 8 przyczyniła się również niewielka liczba sprzedanych tabletów Surface.



Sony sprzedaje markę VAIO

Nieustannie malejące zainteresowanie klasycznymi pecetami skłoniło Sony do sprzedania linii produktów VAIO. Japoński gigant ma zamiar skupić się znacznie bardziej na rynku tabletów i smartfonów. Japoński gigant sprzedaje popularną markę przedsiębiorstwu inwestycyjnemu Japan Industrial Partners. Transakcja ma zostać sfinalizowana do końca lutego. Nie wiadomo ile Sony zarobi na sprzedaży VAIO. Wiadomo natomiast, że pracę straci około 5000 ludzi, w tym 1500 w samej Japonii. Mimo że rok rocznie sprzedaż laptopów z rodziny VAIO ciągle rosła, Sony w tym roku i tak odnotowało straty rzędu 1,1 miliarda dolarów.



Nowym szefem Microsoftu został Satya Nadella

Trzecim CEO Microsoftu i następcą Steve'a Ballmera został Satya Nadella. Nową funkcję otrzymał również Bill Gates, który od teraz zajmuje stanowisko doradcy do spraw technologicznych. Nadella został zatrudniony w Microsoftzie w 1992 roku. W ciągu 22 lat pracy dla firmy zajmował się głównie usługami sieciowymi Microsoftu, chociażby takimi jak wyszukiwarka internetowa Bing. Przed objęciem nowego stanowiska pełnił funkcję wiceprezesa w dziale Cloud and Enterprise. Nowy CEO Microsoftu otrzymał również błogosławieństwo Billa Gatesa, który jeszcze do niedawna pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej, a od teraz zajmuje stanowisko doradcy do spraw technologicznych.

Hakerzy zaatakowali Orange

Jak donosi zachodnia prasa, do cyberataku doszło w okolicach 16 stycznia. Hakerzy zaatakowali francuską stronę operatora, uzyskując dostęp do danych około 800 tysięcy osób [3% klientów Orange]. Ich łupem padły imiona, nazwiska, numery telefonów komórkowych i stacjonarnych oraz adresy pocztowe i elektroniczne. Rzecznik Orange zapewnia jednak, że hakerom nie udało się wykraść haseł. Pozyskanie wspomnianych wcześniej danych i tak może jednak budzić obawy, ponieważ przestępcy mogą użyć ich do ataków phishingowych. Polegają one na podszywaniu się pod firmę celem wyłudzenia np. newralgicznych informacji.

Nowy rekord realnej prędkości przesyłu danych

Rekordową prędkość przesyłania danych przy użyciu istniejącej już infrastruktury udało osiągnąć się w Wielkiej Brytanii. Za eksperyment odpowiada Alcatel-Lucent oraz dawny British Telecom [BT Group]. Pracującym przy projekcie osobom udało się osiągnąć prędkość przesyłania danych na poziomie 1,4 terabita na sekundę, przy odległości wynoszącej około 410 kilometrów. Inżynierowie nie wykorzystali leżących jeszcze w laboratoriach technologii, lecz zamiast tego skorzystali z istniejącej już infrastruktury telekomunikacyjnej - konkretnie rzecz biorąc, światłowodów. Osiągnięty transfer robi wrażenie - przy tak dużej prędkości możliwe jest np. pobranie około 40 filmów HD w czasie jednej sekundy.



PlayStation 3 ma przed sobą jeszcze 2-4 lata

Jeżeli ciągle zastanawiacie się nad tym czy zamienić wysłużone PlayStation 3 na PlayStation 4, możecie poczekać z podjęciem decyzji jeszcze dwa lata, ponieważ co najmniej przez tyle czasu konsola będzie cieszyła się wsparciem Sony. W trakcie rozmowy z serwisem Gamestop szef działu marketingu sprzętowego John Koller zapewniał, że PS 3 nieprędko zniknie ze sprzedaży. Sony zależy na tym, żeby konsola była obecna na rynku jak najdłużej. "Wierzymy w to, że platforma ma w sobie jeszcze sporo życia. Dwa, trzy, cztery lata: myślimy, że pozostało jej trochę czasu. Musimy utrzymać PS3 przy życiu". Jeżeli chodzi o konkurencyjnego Xboksa 360, to we wrześniu Microsoft był zdania, że konsola będzie dostępna na rynku do 2016 roku.

Koniec z pornografią w smartfonach

Strony pornograficzne odwiedza połowa polskich gimnazjalistów. Aby chronić dzieci przed szkodliwym wpływem pornografii, część operatorów sieci komórkowych, chce znacznie ograniczyć dostęp do niej. Przeprowadzone przez Megapanel PBI/Gemius we wrześniu badania wykazały, że ponad 720 000 dzieci w wieku od 7 do 14 lat, które mają dostęp do Internetu, odwiedziło strony internetowe, zawierające treści pornograficzne. Badania Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej pokazały natomiast, że co drugi gimnazjalista ogląda strony lub filmy porno, z czego 14% robi to codziennie. Mając na uwadze te niepokojące dane, stowarzyszenie Twoja Sprawa nawołuje operatorów sieci komórkowych do wprowadzenia w telefonach specjalnych blokad, które uniemożliwią dzieciom przypadkowy, bądź celowy dostęp do pornografii.

LG G Pro 2 - już oficjalnie!



Model G Pro 2 pod wieloma względami przewyższa "jedynekę" (G Pro). LG G Pro 2 można określić mianem „tabletofonu”. Jakkolwiek niezręcznie może brzmieć to pojęcie, tak ze względu na ekran o przekątnej rzędu 5.9", wydaje się ono jak najbardziej na miejscu. Panel IPS oferuje rozdzielczość 1920 x 1080 pikseli, a uwagę zwracają też niezwykle wąskie ramki wokół wyświetlacza - po bokach mierzą one zaledwie 3,3 mm. Urządzenie pracuje pod kontrolą Snapdragona 800 (2.26 GHz) z GPU Adreno 330 i 3 GB RAM-u. Do tego dochodzi jeszcze, co jasne, Android 4.4 KitKat.

IBM zwalnia rzeszę swoich pracowników



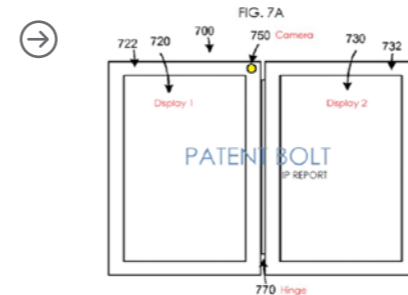
Jak wynika z publikowanych w Sieci informacji, jeden z największych gigantów branży IT - IBM - rozpoczął kolejną falę zwolnień. Według szacunków w ostatecznym rozrachunku z firmy odejdzie około 13 000 osób. Aktualny CEO giganta zdradził, że w samym tylko 2013 roku zwolnienia kosztowały około miliarda dolarów. Podobna kwota ma zostać przeznaczona na odprawy w roku bieżącym. Zwolnienia powinny zakończyć się jeszcze w pierwszej połowie 2014 roku.

Skradzione w Kalifornii smartfony mają ulegać samozniszczeniu

Każdy smartfon i tablet sprzedany w stanie Kalifornia miałby mieć zaimplementowane "rozwiązanie technologiczne, które sprawiałoby, że najważniejsze funkcje urządzenia nie byłyby dostępne, kiedy nie znajdowałoby się ono w rękach prawowitego właściciela". Może to być coś związanego z poszczególnymi komponentami urządzeń, oprogramowaniem lub wariacją na temat obu. Efekt końcowy ma za to być jeden - w momencie aktywacji systemu skradziony smartfon lub tablet ma uniemożliwiać wykonywanie rozmów telefonicznych, korzystanie z Internetu czy używanie aplikacji. Sprzedawcy i producenci, którzy nie zaimplementują systemu autodestrukcji, mają być karani grzywnami w wysokości od 500 do 2 500 dolarów za każde urządzenie. Konsekwencje takie nie dotkną sprzedawców prywatnych i sprzedawców urządzeń używanych. Radykalne prawo jest odpowiedzią na ogromną liczbę kradzieży smartfonów i tabletów w stanie Kalifornia - w San Francisco ponad połowa kradzieży dotyczy urządzeń przenośnych.

Google ma patent na dwuekranowy e-czytnik

Omawiany patent wydaje się na tyle ciekawy, że grzechem byłoby jego nie zrealizowanie. Historia dowodzi jednak, że i takie były popełniane - chociażby Microsoft zrezygnował z koncepcji tabletu Courier, do której zresztą Google wydaje się w omawianym patencie nawiązywać. Dokument zakłada konstrukcję urządzenia z dwoma ekranami. Tego typu tablety już wprawdzie powstawały, ale szczególnego zainteresowania nie wzbudziły. W tym przypadku może być jednak inaczej, bo owe ekrany mają zostać wykonane w technologii E-Ink, a zatem - jak możemy chyba założyć - w rzeczywistości miałyby to być nietypowy e-czytnik. Do tego stopnia nietypowy, że miałyby on być wyposażony w m.in. przednią kamerkę. Do czego miałyby ona służyć? Ciekawym zastosowaniem byłoby np. śledzenie wzroku czytelnika, dzięki czemu w momencie dotarcia przez niego do ostatniego wersu lub spojrzenia bezpośrednio w kamerkę, urządzenie automatycznie przerzucałoby stronę.



Komisja Europejska gotowa na ugodę z Google



Gigant z Mountain View przedstawił Komisji Europejskiej nowe propozycje rozwiązań w kwestii prowadzonego postępowania antymonopolowego. Co ciekawe, tym razem Bruksela zaakceptowała poprawki w polityce Google. W sprawie będą musiały wypowiedzieć się jeszcze firmy, które zdecydowały się oskarżyć molocha o praktyki monopolowe. Dochodzenie w sprawie praktyk monopolistycznych Google rozpoczęło się ponad 3 lata temu. Firmie zarzucono m.in. nieuczciwą promocję swoich usług polegającą na blokowaniu wyników wyszukiwania prowadzących do serwisów konkurencji oraz wykorzystywanie treści Internautów bez uzyskania ich zgody. Google zobowiązało się do promocji nie tylko własnych produktów, ale również usług innych, konkurencyjnych marek, a prezentacja wyników wyszukiwania ma bardziej polegać na "porównywaniu" - widoczne będzie nie tylko to, co firma chciałaby pokazać, ale również alternatywa od konkurencji. Jeśli propozycja molocha zostanie zaakceptowana, firma uniknie kary finansowej mogącej wynosić nawet kilka miliardów euro.

Multimedia Polska zapłaci ponad 630 tysięcy złotych kary

Karę finansową na Multimedia Polska nałożył właśnie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Powód? Włączanie dodatkowych usług bez zgody klientów i jednostronne zmiany umowy. Cała sprawa zaczęła się w roku 2012, kiedy to Multimedia przez okres kilku miesięcy rozsyłała swoim klientom nowe ulotki promocyjne - kampania reklamowa zachęcała do zakupu nowej oferty, polegającej na podwojeniu prędkości internetowego łącza przy zwiększeniu rachunku o niecałe 5 zł brutto. Usługa była uruchamiana u każdego abonamenta na dwumiesięczny, bezpłatny okres testowy. "Haczyk" pojawiał się jednak w momencie, w którym klient firmy otrzymywał fakturę za otrzymywane usługi. Należna do zapłacenia kwota była bowiem powiększona o dodatkowy, niezamawiany wcześniej pakiet. Informowano oczywiście, ale już małym drukiem, że opłacenie całej sumy będzie traktowane jako przyjęcie oferty - klienci, którzy nie byłiby nią zainteresowani, mieli przed dokonaniem płatności odjąć jej cenę od całkowitej kwoty. Promocyjna oferta została skierowana do prawie 200 tysięcy klientów, a przyjęło ją... 70% z nich.



Niemcy przegrali w sądzie z Valve Software

We wrześniu niemiecka grupa konsumencka Verbraucherzentrale Bundesverband spotkała się w sądzie z Valve Software w sprawie odsprzedawania używanych gier. Właśnie zapadł wyrok w tej sprawie, korzystny dla Valve. Powody decyzji sądu nie zostały jeszcze ujawnione, a VZBV ma prawo do odwołania się od niej. Nie należy jednak spodziewać się, że cokolwiek w tej kwestii ulegnie zmianie, ponieważ nie była to pierwsza próba walki z polityką Valve Software podjęta przez Verbraucherzentrale Bundesverband. Wbrew pozorom, sprawa nie dotyczy wyłącznie Steamu, ale wszystkich platform dystrybucji cyfrowej multimedialnych. Powszechne oburzenie budzi to, że wszystkie zakupione przez użytkowników treści są niejako wypożyczone i należą tylko do nich, a nie np. do wszystkich członków najbliższej rodziny. Gdyby grupa konsumencka Verbraucherzentrale Bundesverband wygrała spór, powstałby korzystny dla użytkowników precedens, który można byłoby wykorzystać przeciwko dowolnej platformie dystrybucji cyfrowej treści multimedialnych na terenie całej Unii Europejskiej.